

TAJEMNICA PRZEMIENIENIA

Wydarzenie przemienienia Jezusa opisali trzej Synoptycy: Mateusz (17, 1-9), Marek (9, 2-10) i Łukasz (9, 28-37), którzy widzą w tym fakcie decydujący moment tajemnicy Jezusa na Jego drodze do Jerozolimy, czyli w stronę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania.

Niezrozumiany przez rzesze i kilku spośród swoich uczniów, którzy chcieliby w Nim widzieć Mesjasza nacjonalistycznego, Jezus się poświęca nauczaniu uczniów, którzy się zdecydowali pozostać przy Nim i podążać za Nim aż po Jego Mękę i Śmierć. Po uznaniu i ogłoszeniu Go przez Piotra „Mesjaszem, Synem Boga żywego” (Mk 8, 29; Mt 16, 16) i po uroczystym zapowiedzeniu uczniom, „że musi udać się do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mt 16, 21 i par.), Jezus zechciał poprzez swoje Przemienienie utwierdzić wiarę tychże uczniów, Dwunastu, objawiając im stopniowo tajemnicę swojej Osoby. Prawdę mówiąc, to sam Bóg Ojciec pragnął umocnić wiarę uczniów Jezusa, objawiając im chwałę swojego Syna, która ukaże się w pełni w Jego Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu – po Śmierci.

Wydarzenie Przemienienia należy do drugiej części ziemskiego życia Jezusa, które nie kończy się Jego Śmiercią, ale Zmartwychwstaniem.

Sytuacja staje się tragiczna. Jezus wie w swej sekretnej komunii z Ojcem, że będzie musiał cierpieć, że zostanie wydany w ręce grzeszników, że będzie ukrzyżowany i że zmartwychwstanie dnia trzeciego (por. Łk 24, 7). Jednak uczniowie nie są w stanie jeszcze tego zrozumieć, że trzeba było, by Mesjasz musiał tak właśnie „cierpieć, aby wejść do swej chwały” (Łk 24, 26). Nie otrzymali bowiem jeszcze Ducha Świętego, który „doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13). Trzeba zatem było, by Bóg Ojciec ukazał tymże uczniom chwałę swego Syna przynajmniej na jedną ulotną chwilę przed wydarzeniem paschalnym. Dzięki tej uprzedniej wizji chwały Syna Człowieczego uczniowie otrzymują przedsmak tego, czym jest tajemnica Jezusa. „Z racji kontekstu, w jakim je umieszczono, można stwierdzić, iż Przemienienie ma na celu

wyprzedzenie w oczach tych uprzywilejowanych uczniów chwały dnia ostatniego, skoncentrowanej już na tym, co Jezus przeżywał z nimi codziennie. Do zalęknionych uczniów Bóg mówi: oni mogą, oni powinni nawet słuchać i być posłuszni, mieć zaufanie i iść za Jezusem drogą, która prowadzi do Jerozolimy, do chwały przez Krzyż”¹

Epizod Przemienienia, przedstawiający tak chwalebny i tajemniczy moment życia Jezusa, jaśnieje takim bogactwem, że czuję się niejako zmuszony podjąć bardziej wnikliwe studium, które pozwoli – być może – określić znaczenie i wagę tych tekstów ewangelicznych, które mówią nam o chwale Pana naszego, a także o roli Mojżesza i Eliasza w Przemienieniu. Aby osiągnąć ten cel, trzeba koniecznie umieścić tekst mówiący o Przemienieniu najpierw w kontekście tradycji nowotestamentowej, następnie w tradycji synoptycznej, a w końcu dostrzec także i uwzględnić szczególny kontekst każdego z Ewangelistów.

Przemienienie Jezusa w *Ewangelii św. Marka*

Ewangelista Marek umieścił scenę Przemienienia przed eschatologiczną dyskusją na temat powrotu Eliasza: „I pytali Go: «Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że wpierw musi przyjść Eliasz?» A On im rzekł: «Istotnie, Eliasz przyjdzie najpierw i wszystko naprawi. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzony. Otóż mówię wam: Eliasz już przyszedł i postąpili z nim tak, jak chcieli, jak o nim jest napisane»” (Mk 9, 11-13). W ten sposób Jezus utożsamił wyraźnie Eliasza i proroków Starego Testamentu z Janem Chrzcicielem i z sobą samym (por. Mk 6, 14-16; 8, 27-29). Dyskusja uczniów na temat przyjścia Eliasza opierała się na proroctwie Malachiasza, który zapowiedział powrót Eliasza jako poprzednika Mesjasza (Ml 3, 23-24: „Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i strasznego. I skłoni on serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi klątwą”). W ten sposób Marek dokonał niezwykłego zharmonizowania, albowiem eschatologiczna wypowiedź Jezusa została tu zilustrowana i zapoczątkowana wydarzeniem Przemienienia.

Wzmianka o „sześciu dniach”, po których dokonało się Przemienienie „na wysokiej górze”, a także o „namiotach”, jakie Piotr chciał ustawić, przywołują na myśl święto Namiotów, podczas którego Żydzi

¹ X. Léon-Dufour, *La Transfiguration de Jésus*, w: tenże, *Etude de l'Évangile*, Paris 1965, s. 91 (84-122).

celebrowali pobyt swoich ojców na pustyni wędrujących przez nią aż czterdzieści lat, by dojść wreszcie do Ziemi Obiecanej. Wtedy to Bóg „szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść w dzień i w nocy” (Wj 13, 21) i był z nimi „w namiocie albo przybytku. Przez czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami” (2 Sm 7, 6-7; por. Ps 78, [77] 14; 1 Kor 10, 1). Żydzi celebrowali święto Namiotów *sześć dni* po święcie *Yom kipour*, podczas którego czcili także uroczystą intonizację Jahwe. Okolicznościowo, w czasach Jezusa, święto to oznaczało, że Żydzi oczekiwali na przyjście Mesjasza. Mogło więc być ono jak najbardziej odpowiednim obramowaniem Przemienienia: Jezus mógł, wykorzystując tę okazję kultyczną, przygotowywać swoją mesjańską epifanię.

Wyrażenie „po sześciu dniach” mogłoby się odnosić także do święta *Hosanna rabba* (wielkie Hosanna), kiedy to Żydzi żyli pod namiotami, ubrani na biało, przepelnieni radością i weselem. Jezus wszedł na górę w Galilei wibrującej nacjonalizmem i mesjanizmem politycznym, aby się oddalić od tłumów, które myślały wyłącznie o mesjaszu politycznym, i zdystansować się od nich. Kiedy się modlił i zastanawiał nad sensem i wagą swego powołania, Bóg Ojciec objawił Mu je na oczach Jego uczniów, wskazując na Niego jako na *Mesjasza i Syna Bożego*. Otwarte niebiosy, świetlany obłok, tajemniczy głos... – wszystko to wywoływało wrażenie tak głębokie, że Piotr zwrócił się do Jezusa ze słowami: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy...” (Mk 9, 5 i par.)²

Kiedy uczniowie „schodzili z góry, (Jezus) przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych” (Mk 9, 9). Jezus narzucił uczniom „sekret mesjański”, typowy dla ewangelisty Marka. Jezus starał się utrzymać swój byt mesjański w tajemnicy aż do swej Męki i Zmartwychwstania, i to z całkowicie zrozumiałych względów, aby mianowicie uniknąć poważnego niebezpieczeństwa mesjanizmu politycznego. Uczniowie „zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych” (Mk 9, 10). Jeżeli uczniowie zastanawiali się nad tym, co to znaczy „powstać z martwych”, to z pewnością nie dlatego, że nie wierzyli w zmartwychwstanie umarłych, albowiem w czasach Jezusa wszyscy Żydzi, z wyjątkiem saduceuszy, wierzyli w zmartwych-

² Por. M. Coune, *Trasfigurazione radiosa*, w: *La Parola per l'Assemblea festiva* 12 (1973), 86-89 (48-108); H. Riesenfeld, *Jésus transfiguré*, København 1947; H. Baltenswiler, *Die Verklärung Jesu. Historisches Ereignis und synoptische Berichte*, Zürich 1959.

wstanie umarłych. Nurtuje ich raczej sama natura i sens tego zmartwychwstania. Nie są po prostu w stanie uwierzyć, że Mesjasz powinien cierpieć i umrzeć, by w ten sposób wejść do swej chwały. Czyżby bowiem Jezus nie mógł być uniesiony w górę, do nieba, tak jak zostali tam uniesieni Mojżesz i Eliasz? Uczniowie mają więc przed sobą całkowicie niepojętą tajemnicę: to zaś odpowiada tak bardzo Markowej perspektywie braku zrozumienia u uczniów. „Dla Marka, Przemienienie jest epifanią Mesjasza – Nauczyciela, Jego ukazaniem się zdumionym tym faktem uczniom: należy je zachować w pamięci, chociaż nie są oni jeszcze w stanie zrozumieć, czym jest zmartwychwstanie umarłych (Mk 9, 10). Tajemnica narzuca się uczniom, nie dając się pojąć ani uchwycić przed dniem Zmartwychwstania”³ Ewangelista Jan uwypuklił fakt, że uczniowie nie zrozumieli jeszcze Pism, ani mesjańskiej wagi gestów Jezusa. Zrozumieją je dopiero po zmartwychwstaniu Jezusa, i to wówczas, gdy Ojciec ześle, w Imię Syna, Ducha Świętego, który nauczy ich tego wszystkiego, co Jezus im powiedział (por. J 14, 26). „Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych” (J 20, 9).

W przeciwieństwie do Łukasza, Marek nie powiedział nic o rozmowie Jezusa, Mojżesza i Eliasza.

Marek zauważa jedynie, że „ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem” (9, 4). Stwierdza ponadto jeszcze, że „zjawił się obłok, osłaniający ich” (w. 7), i dodaje, iż gdy tylko usłyszeli głos wychodzący z obłoku, rozejrzeli się zaraz dokoła, ale „nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa” (w. 8). Obłok jest swoistym tłem, na którym się jawi Jezus przemieniony. Z tego też obłoku wyłaniają się Mojżesz i Eliasz, aby rozmawiać z Jezusem, i zaraz potem podobnie znikają w obłoku. Obłok jest tu niewątpliwie, podobnie jak w Starym Testamencie, symbolem obecności Boga i bliskości świata niebiańskiego. Taki sam obłok pojawił się już podczas chrztu Jezusa, pojawi się potem podczas Jego Wniebowstąpienia (zob. Dz 1, 9), na obłoku wreszcie ukaze się sam Jezus przy końcu dziejów – zgodnie z prorocstwem Daniela (por. Mk 13, 26; Mt 26, 24; Dn 7, 13). Na lub w tymże obłoku Jezus się przemienił i objawił uczniom swoją boską chwałę. Marek opisuje Jego szaty: „Jego odzienie stało się lśniącym białym, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła” (9, 3). Kolor szat Jezusa odzwierciedla rzeczywistość niebieską i eschatologi-

³ X. Léon-Dufour, art. cyt., s. 114.

czną. Przemienienie jest wydarzeniem, którego mógł dokonać tylko sam Bóg.

W odróżnieniu od Mateusza i Łukasza, ewangelista Marek zmienił porządek postaci: Eliasza zajmuje pierwsze miejsce przed Mojżeszem, co odpowiada w pełni zasadniczej idei jego Ewangelii. Chodzi mianowicie o to, że tradycja żydowska traktowała Eliasza jako poprzednika Mesjasza. Łatwo można więc zrozumieć pierwszeństwo Eliasza w wydarzeniu Przemienienia: ze względu na swe cierpienia i prześladowanie Eliasza, o wiele bardziej niż Mojżesz, jest typem i symbolem Jezusa cierpiącego. „Elias i Mojżesz żyli dla Boga, rozmawiali z Nim, służyli Mu i cierpieli dla Niego, byli zawsze Jego sługami. I dlatego są tutaj w żywej relacji z Jezusem i z Nim rozmawiają. Ich obecność wyraża Jego komunę ze światem niebieskim”⁴

Przemienienie w relacji św. Mateusza

Opowiadanie Mateuszowe ma wyraźnie charakter apokaliptyczny i eschatologiczny. Pozostaje w pełnej harmonii z rozdziałem poprzednim, gdzie Jezus powiedział do Apostołów: „Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi...” (16, 27). O ile Marek, mówiąc o przemienieniu Jezusa, ograniczył się do stwierdzenia, że „Jego odzienie stało się lśniące białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła” (9, 3), to Mateusz woli wersję: „twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (17, 2). Te właśnie elementy, wybrane przez Mateusza, należą do literatury apokaliptycznej (por. Dn 10, 6; Ap 1, 12-16), która zapowiadała, iż oblicza sprawiedliwych staną się olśniewająco piękne, błyszczące jak aniołowie, do których się upodobnią, pełne chwały (Apoc. Bar. 51, 3-10).

Momentem centralnym epizodu Przemienienia jest pochodzący z nieba głos Boży, który ponawia objawienie głosu Ojca podczas chrztu Jezusa (zob. Mt 3, 17 i par.): „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie” (Mt 17, 5 i par.). Mamy tutaj potrójną proklamację: Jezus jest Synem Bożym, Jezus jest Sługą Boga i jest także największym Prorokiem.

Wraz z Przemienieniem Jezusa Bóg Ojciec zechciał objawić Dwunastu tajemnicę swego Syna. Apostołowie mieli bowiem dostrzec

⁴ A. M. Ramsey, *La gloire de Dieu et la transfiguration du Christ*, Paris 1965, s. 142. Zob. M. Coune, art. cyt., s. 92.

i uznać w Jezusie przemienionym Bożą chwałę, która jest jeszcze ukryta w przyjętej dobrowolnie przez Syna uniżonej kondycji ludzkiej; powinni w Nim uznać zapowiedzianego przez Daniela na koniec czasów Syna Człowieczego.

Pojawienie się Mojżesza i Eliasza należy do biblijnego scenariusza paruzji, zgodnie z którym wraz ze zjawieniem się Mesjasza ukażą się także sprawiedliwi Starego Testamentu, a wśród nich właśnie Mojżesz i Eliaz. Według *Apokalipsy Piotra*, przemieniony Chrystus ukaże się z całą rzeszą sprawiedliwych Starego Testamentu, a więc oczywiście także z Mojżeszem i Eliazem. Szczególne zainteresowanie Pisma św. dotyczy tych zwłaszcza postaci ze Starego Testamentu, które przeszły bez śmierci z egzystencji ziemskiej do innej, niebieskiej, jak Henoch i Eliaz. W tej też perspektywie należy szukać powodu pojawienia się Mojżesza i Eliasza w epizodzie Przemienienia. Gdy chodzi o proroka Eliasza, to świadectwa biblijne są na ogół dosyć jasne. Według 2 Krl 2,11-13, prorok Eliaz, porwany do nieba na ognistym rydwanie z ognistymi rumakami, przyjdzie ponownie „przed nadejściem dnia Pańskiego” (Ml 3,23). W tym samym kontekście prorok Malachiasz wzmiankuje wraz z Eliazem prawo „mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela” (w. 22). Można by stąd wnioskować, iż ten właśnie biblijny fragment Malachiasza wywarł jakiś wpływ na Ewangelistów opisujących pojawienie się Mojżesza i Eliasza w obłoku podczas przemienienia Jezusa.

Pojawienie się Mojżesza w wydarzeniu Przemienienia opiera się ponadto także na wierzeniach Żydów współczesnych Jezusowi. Albowiem, według tradycji biblijnej, nikt nie znalazł grobu Mojżesza (por. Pwt 34, 6). Ludowa fantazja wytworzyła w czasach Jezusa legendy na temat tajemniczej śmierci Mojżesza. Według apokryfu *Wniebowstąpienie Mojżesza*, napisanego już w I wieku, przypisuje się Mojżeszowi rolę wstawiennictwa w niebie. Podobne wyjaśnienia znajdują się także w literaturze żydowskiej, zwłaszcza w różnych midraszach. Co więcej, *Apokalipsa św. Jana* (11, 1-13) uznała w Mojżeszu i Eliazu dwóch poprzedników i świadków przyścia Syna Bożego, prawdopodobnie w harmonii z Ml 3, 22-24⁵

Apokaliptyczna interpretacja Przemienienia w *Ewangelii Mateuszowej* otrzymuje dodatkowy akcent poprzez wzmiankę o „świetlanym obłoku” (17, 5), o „głosie z obłoku”, takim samym, jak w wydarzeniu

⁵ Por. M. Coune, art. cyt., s. 70n; A. M. Ramsey, dz. cyt., s. 135n.

Chrztu (Mt 3, 17), o słowach: „w którym mam upodobanie”, które są tu dodatkiem Mateusza (nie ma ich bowiem u Mk i Łk), i wreszcie o lęku i adoracji: „Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlékli” (17, 6).

Mówiąc o pojawieniu się Mojżesza w Przemienieniu, Ewangelista chciał ukazać Jezusa jako nowego Mojżesza, który tak, jak tamten, „wyszedł na górę... i nauczał” (Mt 5, 1-2). Mateuszowy Jezus przyszedł na świat nie po to, aby „znieść Prawo albo Proroków”, ale ich „wypełnić” (5, 17). Wzmianka o górze u Mt 5-7 jest wyraźnym nawiązaniem do Synaju, na którym Bóg dał Prawo Mojżeszowi, podobnie zresztą jak opis kuszenia Jezusa na pustyni jest u Mateusza przypomnieniem dziejów pokus dotyczących Izraela podczas jego wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Władztwo nad niebem i ziemią, które Jezus otrzymał od Ojca, zostanie przez Niego przekazane potem uczniom – także na górze: Wniebowstąpienia (zob. 28, 18-20).

Ewangelista Mateusz, podobnie jak św. Paweł, chciał ukazać, że Jezus przewyższył Mojżesza. W opowiadaniu Mateuszowym są takie elementy, który przywołują na pamięć dzieje Wyjścia: namioty przypominają pobyt izraelitów na pustyni, góra przypomina Synaj, tu i tam mamy obłok świetlany, w ten obłok wkracza Mojżesz na górze Synaj i pozostaje tam przez sześć dni, podczas których obłok spowija górę (zob. Wj 24, 15-18), zanim nastąpi teofania.

Niebieski głos z obłoku: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie” (Mt 17, 5), nawiązuje do cytatu z *Księgi Powtórzonego Prawa*, ukazującego Mojżesza jako idealnego proroka: „Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał” (Pwt 18, 15). Zniknięcie Mojżesza i Eliasza w obłoku tuż po Boskiej proklamacji Jezusa ma ukazać, że teraz, w obliczu Jezusa przemienionego i objawionego jako Syn Boży, znikają wszelkie inne osobistości Starego Testamentu. Ewangelia, którą nam Jezus objawił, znaczy o wiele więcej niż Mojżeszowa *Tora*, albowiem „podczas gdy Prawo zostało nadane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa” (J 1, 17).

Inaczej, aniżeli Marek (por. 9, 4), Mateusz stara się też ustalić historyczną uprzedniość i hierarchiczne pierwszeństwo Mojżesza w stosunku do Eliasza (por. Mt 17, 3). W osobach Mojżesza i Eliasza całe Pismo św. ST świadczy, wielbi i wywyższa Jezusa, Syna Bożego.

Przemienienie według św. Łukasza

W *Ewangelii Łukaszej*, w zestawieniu z Markową, zauważa się znaczne zmiany, które uwypuklają teologiczną interpretację Przemienienia u tego Ewangelisty. Po pierwsze, według Łukasza, Przemienienie dokonało się w trakcie *modlitwy* Jezusa, który „wyszedł na górę, aby się *modlić*” (Łk 9, 28). Łukasz uwypukla kontemplacyjną modlitwę Jezusa w całej swojej *Ewangelii*. Według niego, Jezus oddalał się na pustkowie i tam się modlił (por. Łk 5, 16; 6, 12; 9, 18-21; 11, 1-3). Po wtóre, jedynie Łukasz podaje temat rozmowy, jaką prowadzili między sobą Mojżesz i Eliasz: „Ukazali się oni w chwale i mówili o *Jego odejściu*, którego miał dopełnić w Jeruzalem” (9, 31). Po trzecie, prawdopodobnie ze względów eucharystycznych Łukasz zmienia *datę* wydarzenia Przemienienia: „W jakieś *osiem dni* po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę...” (9, 28), gdy tymczasem Marek mówi wyraźnie o „sześciu dniach” Po czwarte, ściśle rzecz biorąc, Łukasz nie mówi, że Jezus „wszedł na (jakąś nieokreśloną) górę”, ale „na (tę oto konkretną) górę”, jakby miał na myśli jedną z gór w Galilei, na której Jezus często się modlił.

Ponadto Przemienienie w *Ewangelii Łukaszej* ma pewne podobieństwa z opisem agonii Jezusa na Górze Oliwnej, w Getsemani, i z Jego Wniebowstąpieniem. W swej agonii Jezus udał się na Górę Oliwną, a uczniowie szli za Nim, tam się modlił, rozmawiał z Ojcem, pojawił Mu się anioł zstępujący z nieba, aby Go pocieszyć. Jezus poddaje się całym sercem woli swego Ojca niebieskiego. Podobnie jak w wydarzeniu Przemienienia i Wniebowstąpienia, Jezus się uniósł, a obłok zasłonił Go przed ich oczyma, pojawili się dwaj mężczyźni ubrani na biało i powiedzieli Apostołom: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo?” (Dz 1, 9-11).

Łukasz, bardziej niż dwaj inni Ewangelisci, poświęca wiele uwagi obecności Mojżesza i Eliasza oraz ich rozmowie z Jezusem. Przede wszystkim jednak akcentuje *chwałę*, w jakiej się pojawili (zob. 9, 31). O ile Mateusz i Marek nie wzmiankują ani słowem o przedmiocie rozmowy tych dwóch mężczyzn z Jezusem, to Łukasz stwierdza wyraźnie, że jej treścią było „*Jego odejście*, którego *miał dopełnić* w Jeruzalem” To odejście zespala się jak najściślej z *chwałą Bożą*, w jaką Jezus ma wkroczyć poprzez swoje cierpienia i śmierć (por. Łk 24, 26). Słowo *odejście* (*exodos*) jest jedyne w takim znaczeniu w całym Nowym Testamencie i zależy od swych starotestamentowych korzeni. Tylko Łukasz opisał Wcielenie jako *exodos* Jezusa na ten świat i Jego

odejście z tego świata jako *exodos* (w chwałę Boga). Mojżesz i Eliasz potwierdzają, według Łukasza, na sposób apokaliptyczny *mesjański* *byt* Jezusa i *Jego uwielbienie*. Według Łukasza, Jezus jest nowym Mojżeszem, który przeprowadzi nowy Izrael przez morze śmierci i wprowadzi do królestwa niebieskiego, w chwałę Ojca. Zresztą chwała, obłok i głos z nieba odnoszą się do objawienia Boga na górze Synaj. Jezus jest nowym Mojżeszem nie tylko jako Prawodawca (Mateusz), ale także dlatego, że ratyfikuje nowe Przymierze Boga z nowym ludem Bożym, nowym Izraelem.

W odróżnieniu od Mateusza, Łukasz nie utożsamia Eliasza z Janem Chrzcicielem, ale raczej z Jezusem. Jezus jest *nowym Eliaszem*: On przecież, tak jak Eliasz, przyszedł rzucić ogień na ziemię (zob. Łk 12, 49); niektórzy galilejscy słuchacze rozpoznają w Jezusie tegoż proroka, uważając, iż „Eliasz się zjawił” (Łk 9, 8); podobnie jak Eliasz, Jezus wskrzesza syna wdowy (por. Łk 7, 15) i tak jak Eliasz powinien być uniesiony z tego świata⁶

Prorok Eliasz oraz prawodawca i orędownik Mojżesz są obecni w Przemienieniu jako główni świadkowie w imieniu Prawa i w imieniu wszystkich Proroków Starego Testamentu. Świadczą, że Jezus jest prawdziwym Mesjaszem i prawdziwym Synem Boga, którego trzeba słuchać i naśladować (por. Pwt 18, 15).

tłum. ks. Lucjan Balter SAC

⁶ Por. R. Swaels, *Jésus, nouvel Élie, dans saint Luc*, w: *Assemblées du Seigneur*, 1e série, nr 69, s. 41-46; M. Coune, art. cyt., s. 100-102.